

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

W dodatku: »Gość Niedzielny« i »Gospodar« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wykarzeniu należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolnej Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Franciszka Serafickiego.  
Jutro: NMP. Różańcowej Placyda  
Pojutrze: Brunona.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 07 zach. 5 30  
Jutro: » 6 08 » 5 28  
Pojutrze: » 6 10 » 5 25

## „Volksblatt“ o polityce polskiej.

Przed miesiącem umieściliśmy w Gazecie artykuł pod tytułem »Książ Niemiec o Polakach«, który pisany był do gazety centrowej »Köln. Volkszeitung«, a który powtórzyła niemal cała prasa polska. O książ Niemiec dowodził w nim, iż niestudnie Polaków się prześladowuje i że nie są oni tak groźnymi i niebezpiecznymi jak ich zwykle Niemcy opisują.

Artykuł tego niepodszycygo hakatyzmem i sprawiedliwego księdza niemieckiego nie spodebał się naturalnie Niemcom centrowcom, a także tutejszemu »Volksblattowi«, który w długim artykule stara się osłabić wywody owego sprawiedliwego księdza niemieckiego.

Przyznaje »Volksblatt«, że rząd przeholował w swych wycieczkach i prześladowaniach Polaków, lecz twierdzi, że wielką winę mają wtem jednak Polacy a mianowicie gazety polskie, które lud podszycują. Zarzuca też księżom polskim, że przyczyniają się do roznamietniania ludu polskiego i tak powstrzymują to, do czego naturalnie dążą centrowcy, tj. aby Polaków jak najprędzej przerobić na Niemców! Wtedy zdaniem »Volksblattu« można Polakom ich mowę polską pozostawić, bo nie trzeba lud przez tępienie mowy ojczystej gorszyć i drażnić. Swoją drogą powinni Polacy za wszystkie »dobrodziejstwa« być wdzięczni, a nawet naukę religii św. i naukę przygotowawczą po niemiecku przyjmować, bo przez to gdy później wyjdą w świat przylączają się łatwiej do niemieckich ferajnow i niemieckich katolików i zostaną przed socyalistami uratowani. Wreszcie twierdzi »Volksblatt« w swym artykule, że Polacy często stawiają polskość po nad swą religię i że często przykazania Boskich słuchają nie ze względów religijnych, lecz, że to zwyczaj polski.

Tyle w krótkości streszczenie z owego artykułu, którego głównym celem jest osłabienie wrażenia jakie wywołał artykuł sprawiedliwego księdza Niemca. Chce się więc pokazać Niemcom, a równocześnie licznym »tumanionym polskim czytelnikom« »blatte« czytającym, że Polacy głównie sami sobie winni swej biedzie i prześladowaniu.

Tymczasem fałszem wierutnym jest, jakoby Polacy stawali polskość po nad religię, bo są na to tysiączne dowody, że właśnie Polacy są najwierniejszymi katolikami. »Polska zawsze wierna«, mówił swego czasu nawet sam Ojciec św. do Polaków. Lecz Polak jest dopóki dobrym katolikiem, dopóki jest Polakiem, dopóki się go chytrzę lub przemocą nie pozbawi mowy ojczystej, poczucia narodowego i polskich jego obyczajów. Polak jest zrosły z katolicyzmem! Jednakże ginie on często dla wiary, skoro traci swą narodowość — lub skoro mu ją czy to Niemcy katolicy, czy hakatyści ukraińscy. Natomiast my śmiało twierdzić możemy, że właśnie Niemcy katolicy, a mianowicie ich przewodnicy często stawiają niemiecką nad religię i obowiązek religijny, jak tego świeżo dokazało duchowieństwo berlińskie, z okazji śmierci ks. biskupa Cyr-

towna z Kowna, o czym pisaliśmy w numerze wtorkowym Gazety.

Ze czasem i po stronie polskiej padnie ostre zdanie, zwalczające niegodziwe zachcianki germanizatorskie księży, to przyznajemy tak samo, jak przyznaje »Volksblatt« o nadużyciach ze strony Niemców. Protestować jednakże musimy stanowczo przeciw takim nowym a otwarcie wyznanym zachciankom, aby dzieci polskich rodziców wszelkimi siłami wciągać do obozu niemieckiego, już przez udzielanie niemieckiej nauki przygotowawczej religii św. — a to dla tego, żeby ich później zniemczyć, a za to niby uchronić przed socyalistami! Takie twierdzenie jest wprost niekzemne, bo do wiadomości jest rzeczą, że właśnie ci Polacy którym niedostatecznie wszczepiono zasady wiary w ojczystym języku, dostawczy się w świat poszli coprawda najpierw do Niemców katolików i ich »ferajnow«, później jednak pobrali luterki za żony, odpadli od wiary i poszli w socyalisty — a więc wręcz przeciwnie jak to sobie centrowcy życzą!

Jest zresztą dowiedziona prawda, że niemieczenie prowadzi zwolna lecz stale do złutrzeń, i że z takich renegatów odstępów wyrastają najzaciętsi wrogowie nie tylko katolicyzmu, lecz całego chrześcijaństwa.

Kto umyślnie oczu sobie nie zasłania, ten tego przeoczyć nie może. A kto to widzi i jest człowiekiem uczciwym, przyznać, musi, że Polacy, broniący swojej mowy i swojego obyczaju narodowego, nie popełniają zdradzości, lecz tylko korzystają ze swoich praw przyrodzonych i spełniają obowiązek, który Pan Bóg włożył na każdego Polaka przez to, że mu dał rodziców polskich. Mimo to różni centrowcy i niektórzy księża katolicycy narodowości niemieckiej lub zniemczeni Polacy piętnują jako godnego nagany radykała, jako wroga Kościoła każdego, kto się ośmieli zwalczać w gazecie polskiej germanizację w kościele, kto dla ludu polskiego żąda kazań wygłaszanych w poprawnym, zrozumiałym polskim języku i przygotowania dzieci polskich do Sakramentów świętych w języku polskim.

»Volksblatt« zaś olsztyński zamiast wytykać wady i gmatwać sprawę lepiej by zrobił, gdyby użył swego wpływu (jeżeli takowy ma) u swych głowaczy na Warmii i zwrócił im uwagę na niedostatki i braki pod jakimiś cierpi lud, a mianowicie młodzież polska na Warmii. Niech przedewszystkiem też dba o to, aby tu na Warmii jego zwolennicy mowie polskiej, oddawali należący szacunek, jak o tem pisze w ostatnich artykułach, bo o ile nam wiadomo, właśnie w gronie jego zwolenników siedzą najwięksi wrogowie mowy i obyczajów polskich.

Nie rad, nie słodkich słówek i przyznawania słuszności — lecz czynów domaga się od naszych współwyznawców niemieckich i centrowców!

— Biuro Rady Narodowej w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

## Katechizm narodowy.

1) Rodzina posługuje się możliwie czystym i poprawnym językiem. Wtrącanie do mowy polskiej zwrotów niemieckich — choćby żartem — surowo jest zakazane. Dzieciom nie wolno z podwórza, ulicy czy szkoły wnosić niemieczyny do domu. Dzieci są pouczone dokładnie, jak przedmioty i przybory nauki oraz jak przedmioty codziennego otoczenia i użytku nazywają się po polsku. Dzieci są pouczone dokładnie, jak się znane im miasta, wsie, ulice, place, kościoły i inne gmachy nazywają po polsku.

2) Dzieci mówią pacierz głośno, wolno, dobrą polszczyzną, bez przekręcania słów.

3) Dzieciom nakazane jest obcowanie z polskimi dziećmi. O ile zetkną się z dziećmi niemieckimi, nie wolno im bez wszystkiego używać języka niemieckiego, chyba że polskim zgola porozumieć się nie mogą.

4) Dziecko, nim idzie do szkoły, doznaje od rodziców lub starszego rodzeństwa początków nauki polskiego czytania i pisania. Jeżeli rodzice i starsze rodzeństwo pracy tej podjąć się nie mogą, starają się o taką naukę u krewnych, przyjaciół, znajomych.

5) W latach szkolnych dziecko zapoznaje się z prawdami wiary św. w języku polskim, spowiada się w tymże języku i ma polską książkę do nabożeństwa. Oprócz tego dziecko uczy się dalej polskiego czytania i pisania, również polskich dziejów, polskiego piśmiennictwa i geografii polskiej.

6) Dzieci uczą się polskich wierszyków, polskich pieśni i polskich zabaw. Surowo mają zakazane śpiewanie pieśni niemieckich poza szkołą, w domu czy na dworze.

7) Dzieci otrzymują zamiast nieużytecznych podarków polskie książeczki, patriotyczne obrazki itp. rzeczy narodowe.

8) W domu na ścianie wisi obok obrazu religijnej treści obraz narodowy.

9) Rodzina nie zapomina o wielkich świętach narodowych (np. rocznicy konstytucji 3. maja, rocznicę wybuchu powstania listopadowego itp.). Tym świętom narodowym głowa rodziny lub kto ze starszego rodzeństwa poświęca krótkie stósowne wspomnienie.

10) Rodzina nie zapomina o naszych uroczystościach zwyczajowych jak o wieńcach dożynkach, święconce itp. i dba o zachowanie polskich strójów ludowych.

11) Gdy nadejdą dłuższe wieczory, czyta się w kole rodziny dzieje Polski małymi ustępami. Czyta je rodzic lub kto ze starszego rodzeństwa lub na cdmianę.

12) Polska gazeta polityczna jest stałym towarzyszem rodziny. Ważniejsze wypadki z naszego życia zbiorowego, opisane w gazecie, omawia się w kole rodziny tak, by w dorastającej młodzieży obudzić zawczasu poczucie obowiązków wobec własnego społeczeństwa, a poczucie odporności wobec nawałnicy germańskiej.

13) Rodzina utrzymuje stósunki bliższe tylko z polskimi rodzinami. Rodzina nie

dopuszcza, by syn zenil się z Niemką, a córka wyszła za Niemca.

14) Rodzina mówi także wszędzie po za domem głośno i śmiało po polsku: na ulicy, na rynku, w restauracji, w kawiarni, w podróży itp. Rodzina, o ile się do nieznanym zwraca ze zapytaniem, czyni to w języku polskim.

15) Rodzina stara się o książki polskie z Czytelni ludowej lub z innych towarzystw.

16) Rodzina kieruje się sumiennie hasłem: Swój do swego! przyczem nietylko od swoich kupuje, ale domaga się także — o ile tylko można — polskich wyrobów. Pieniądze zaoszczędzone zaosila do polskich jedynie banków.

17) Rodzina stroni od wszystkiego, co ubliża naszej dumie narodowej, np. od prowokujących nas, szowinistycznych pruskich uroczystości.

18) Rodzina wykonuje swoje prawa obywatelskie i w danym razie broni ich przed samowolą władz, np. przy nadużyciach w urzędzie stanu cywilnego.

19) Ojciec rodziny sumiennie spełnia wszystkie swoje obowiązki wyborcze wedle wskazówek naszych władz wyborczych i naszej prasy narodowej.

20) Ojciec, matka i starsze pozaszkolne rodzeństwo biorą udział w życiu towarzystw obywatelskich, względnie towarzystw młodzieży.

21) Rodzina poczuwa się do obowiązku czynności na cele publiczne, narodowe.

22) Każdy Polak i każda Polka w dniu skończenia 18 lat wstępuje do Sokola, Tow. śpiewu, Straży lub jakiego innego towarzystwa polskiego.

## Co tam słycać w świecie?

### Szczucie na polaków.

Hakatystyczna Post podaje głos małego piemka »Volkserzhers« redagowane przez wazanie przez nauczycieli następującej treści: »Państwo może tak długo egzystować, o ile żyją w nim są pełne siły pierwiastki, które go wytworzyły. Z prawdy tej pada światło na następujące wywody. Królestwo pruskie i państwo niemieckie ze stolicą

## Zbrodnia w Meudon.

(Powieść z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Może — odpowiedziała biedna z gwałtownym biciem serca.

Niestety mylili się oboje.

VIII.

Lauriot wyzdrowiał nareszcie zupełnie i do dawnego trybu życia powrócił. Przez pewien czas życie płynęło bez chmurki. Matka unikała wszelkich aluzji mogących dać powód do sprzeczki, Jakub i Karola zaczęli wierzyć w ziszczenie swoich marzeń. Zdawało im się, że matka rozważyła, iż, uparte sprzeciwianie się zamiarom syna może pociągnąć za sobą wielkie nieszczęście.

Lecz z obawy podrażnienia starej wdkiem swego szczęścia młodzi w jej nieobecności niczem nie zdradzali wzajemnego przywiązania. Miłość ich doszła do tego, że żyć już bez siebie nie mogli. To też chcąc się z sobą widzieć uciekali się do rozmaitych wybiegów. Lauriot często udawał się do wiosek sąsiednich niby za interesami i oznaczywszy Karoli miejsce schadzki, wyjeżdżał po południu. Wieczorem Karola, zamiast iść na stację, szła ulicą Książęcą, potem jednak skręcała do lasu, gdzie oczekiwał już Jakub, spędzali ze sobą godzinę lub dwie, poczem on wracał do domu, ona do Paryża.

Sądziła, że Justyna nie wie o tych schadzkach, lecz mylili się oboje. Tak jednak umiała udawać, że nawet Lauriot niczego się nie domyślił.

Raz wreszcie postanowił rozmówić się z matką. Pewnego wieczora po odejściu Karoli, gdy Dioniza odeszła do swego pokoju i Justyna pozostała sama, zagadnął:

— Nic jakoś nie mówisz mamie?

Berlinem jest wytwór wschodnio niemieckiej polityki osiedleńczej od czasu Karola Wielkiego aż do Hohenzollerów. O ile nie jesteśmy dość silni prowadzić dalej tej działalności, przypadkiem Pokójże słowiańszczyzną za jakąkolwiek cenę, to znaczy wyrzeczenie się przez naród niemiecki dalszej kolonizacji na wschodzie, to znaczy powrót niemieczyny i parcie naprzód słowiańszczyzny. Wszystko to oznacza dla nas stanie się zależnymi od Rosji tego największego słowiańskiego mocarstwa na wschodzie. Przyszłe czasy ujrzały by wtedy niemieckie państwo, jako państwo wassali i gubernię rosyjskiego państwa. To też za dnego pokoju ze słowiańszczyzną. Wojna ze słowiańszczyzną, wojna nie mieczem lecz pługiem. Czyż my Germanie nie jesteśmy zdolni kolonizować i tworzyć nowych osad?«

### Przeciwko Niemcom.

Minister wojny wydał rozporządzenie, zapowiadające rozmieszczenie trzech nowych korpusów armii nad granicą luksemburską, przez którą Niemcy w razie wojny wpaść mają do Francji. Powstanie nowy ufortyfikowany obóz wojenny pod Montmedy.

### Rozporządzenie, dotyczące studentów zagranicznych.

Minister oświaty wydał nowe przepisy, dotyczące studentów obcokrajowych na uniwersytetach niemieckich. Przepisy te, przesłane rektorom wszechnic, ustanawiają normę liczby studentów niepoddałych niemieckich, mających być przyjętych. Rozporządzenie nie dotyczy studentów już zapisanych.

### Proces o zdradę stanu.

Wyższy sąd wojenny trzeciego korpusu armii zajmował się w Berlinie sprawą sierżanta Woelkerlinga z Torunia, oskarżonego o zdradę stanu. W. wydał Rosji różne bardzo ważne dokumenty, dotyczące mobilizacji i innych spraw wojskowych, za co otrzymał miał 95 tysięcy marek. Pewnego dnia zafiarował swe usługi także i Austrii, lecz rząd austriacki uwiadomił o tem Berlin i zdracę skutkiem tego aresztowano natychmiast Sąd skazał go

Justyna podniosła głowę z udanym zdziwieniem.

— Nie wiem, o czym mam mówić, mój chłopcze.

— Al... to przepraszam!

Nastąpiło chwilowe milczenie, słycać było tylko suchy szmer igły naciąganej z roboty. Na dworze była cisza.

— Ja bo chciałbym pomówić z mamą — odezwał się bojaźliwie Jakub.

Stara znowu podniosła głowę i nie porzucając roboty, rzekła:

— A więc mów, słucham...

— Chciałbym się, widzi mama, zenic.

— Nie mam nic przeciwko temu, jesteś już w tym wieku, kiedy wszyscy mężczyźni się zenia.

— Cieszę się, że mama zgadza się z moim projektem.

— Tsk zgadzam się, ale chciałabym wiedzieć, czyś też upatrzył sobie jaką dziewczynę. Chciałbyś się pewno maie poradzić, czy osoba ta jest odpowiednią partya dla ciebie, czy jest rozsądną, oszczędną, dobrą gospodynią... powiedzże jak się nazywa... Zaują tylko, że zanim się zdecydowałeś na krok tak ważny, nie zapytałeś mnie przedtem o radę. Stósunki, które się po za oczami rodziców zawierają, rzadko bywają dobre. Ale co się stało, to się nie odstanie...

— Nie zasłużyłem na tę przyganę, bo tę którą wybrałam, mama zna dobrze.

— Tem lepiej. Cóż to za jedna?

— Karola. Czy nie zgadłaś mamie od razu?

— Nie — odparła spokojnie Justyna.

— Nie chcę słycać o tej dziewczynie. Jeżeli zgodziłam się, by powróciła do nas, to dlatego, żeś był chory. Ale sądziłam, że oboje rozmyśliliście się co do małżeństwa. Widzę, że się pomyliłam. Powiadam ci, Jakubie, dość już, że jest twoją kochanką,

na 15 lat domu karnego. Rózprawy toczyły się z wykluczeniem publiczności.

### Zatonięcie rosyjskiego parowca wojennego.

Na wybrzeżu fińskim rosyjski parowiec wojenny »General Bobrykow« najechał na rafę podwodną i utonął w krótkim czasie. Przejżdżający tam właśnie parowiec prywatny wziął załogę na swój pokład, wśród niej jeneratów Gulewicza i Nosbeka.

### Groźne położenie.

Znosi się na nową wojnę bałkańską. Turcja i Bułgaria prawdopodobnie natychmiast po zawarciu pokoju rzucą się na Grecję, aby odebrać jej zdobycie pierwszej wojny i podzielić je pomiędzy siebie. Turcja i Bułgaria liczą na to, że Serbia, zajęta w Albanii, nie będzie mogła pomagać Grecji. Nad granicą grecką zbierają się już wojska tureckie, a także Bułgaria mobilizuje. Położenie jest bardzo groźne! Anglia wysyła na Morze Śródziemne 27 okrętów wojennych, rzekomo w celu manewrów. Mówią także o niedalekim zbrojnym wystąpieniu Austro Węgiei.

### Z satargu pomiędzy Serbami i Albańczykami.

Położenie staje się coraz krytyczniejsze. Dotychczas zwyciężają Albańczycy. Istnieje obawa, że słabe wojska serbskie będą zupełnie rozbite, zanim nadejdzie pomoc. Przedwczoraj trwała zacięta walka pod Retszani i Vratak w pobliżu Gostvaru. Liczba walczących Albańczyków wynosi 80 000. Ze względu na krytyczną chwilę powracają z urlopu minister spraw wewnętrznych Proticz i Pasioz.

### Turcja grozi Grecji.

Cała prasa turecka bez wyjątku wstępuje w artykułach wstępujących przeciwko stanowisku Grecji i czyni ją odpowiedzialną za zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego. Prasa grozi wojną. O ile Grecja chce wojny, będzie ją miała na wiosnę. Wówczas strą i nietylko Saloniki i Epir, lecz także część Starej Grecji.

### Zbrojenia greckie.

Grecka kwatera została na nowo skom-

nie żądaj, aby została żoną i panią tego domu...

— Karola nie jest moją kochanką — odparł Lauriot.

Stara wzruszyła ramionami.

— Przysięgam mamie — dodał rzeźnik. — Po co nam takie rzeczy, kiedy prędzej czy później będziemy dla siebie mężem i żoną.

— Nigdy do tego nie przyjdzie!

— Dlaczego?

— Bo ja nie pozwolę...

— Nie pierwszy to raz mówisz, matko, ale ja w to nie wierzyłem. Wiesz, że opór twój na nic się nie przyda i że jeśli zechcę ożenić się z Karolą, ożenię się wbrew twjej woli.

Stara do żywego doknięta wypuściła z rąk igłę.

— Miłość twoja dla niej będzie przeklęta, bo przez nią stajesz się złym synem, ten co byłeś taki dobry i tak bardzo mnie kochałeś!

— I kocham cię jeszcze, ale niesprawiedliwą jesteś dla Karoli i nienawidzisz ją niesłusznie. Czy nie jest dla ciebie uprzejmą i pełną szacunku? Wobec twojego wstretu trzymała się odpornie, ale kto temu winien? Kto był grubiańskim, nielitościwym, okrutnym? Kto kogo znieważał?... Upokarzałaś ją od pierwszej chwili wejścia do naszego domu... Musiała ona trzeć, wiele odwagi, aby tu zostać. Jeżeli została, to dlatego, że maie kocha... i ja ją kocham wzajemnie. Naprózno myślę, co możesz jej zarzucić... jest pracowita i rozsądna, nie kokietka, zręczna w robocie... Nie trzeba za wiele wymagać...

— Jeśli chcesz zrobić mi przyjemność to nie mów mi już o niej.

— Jednakże musi mama coś postanowić...

— A jeśli nie dam się przekonać?

pletowana. Rząd grecki rozporządził, aby okręty znajdujące się na Dolnym Dunaju, powróciły przed ewentualnym zamknięciem Dardanelów. Oficerów rezerwy powołują kmdanci pod broń.

#### Rozruchy w Persyi.

Z Teheranu nadeszła wiadomość, że oddział perskiej zandarmy, liczący 250 zandarmów, stoczył pod Buruszird krwawą walkę z bandami szczepu Lurów. Lurowie stracili 70 zabitych i 33 jeńców, zandarmi 4 zabitych i 3 rannych. Zandarmerya powróciła do Sultanabad i po nadejściu posiłków urządzi ekspedycję karą przeciwko Lurów.

Od czasu powrotu regenta do stolicy ustala tam zupełnie agitacja przedwyborcza. Wybory odłożone zostały do czasu nieograniczonego. Skład gabinetu pozostanie niezmienny.

#### Na nowy kwartał

wciąż jeszcze zapisywać można »Gazetę Olsztynską« na wszystkich pocztach niemieckich. Kto się z zapisaniem gazety opóźni niech to teraz uczyni.

Kwit do zapisania »Gazety« na pocztę umieszczamy na czwartej stronie, prosimy takowy wyciąć, wysłać i na pocztę z pieniędzmi oddać. — Kto już »Gazetę« zapisał niech kwit wręczy sąsiadowi i go do zapisania »Gazety« zachęci.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę 1 markę, z odosowaniem w dom przez listowego 1,24 m. Kto »Gazetę« sam z ekspedycji odbiera płaci kwartalnie 80 fen.

**Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.**

#### Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 3 go października 1913

— Wszyscy ci, którzy do odsłuzeniu wojskowości zostali rozpuszczeni są obowiązani najpóźniej w 14 dniach po zwolnieniu zgłosić się do władzy wojskowej (Bezirkskomand.) i podać miejscowość swego pobytu.

— W uzupełnieniu naszej wiadomości z ostatniego numeru dotyczącej procesu jaki izba handlowa wytoczyła ma redaktorowi »Volksblatt« p. Thomasowi dodajemy jeszcze, że zarzuty czynione temuż redaktorowi przez izbę handlową polegają na nieprawdzie i właśnie za tę nieprawdliwą pogłoskę rozpuszczoną przez »Allenstein« zaskarżył p. Thomas jej redaktorów o obrazę. Tyle dla lepszego zrozumienia sprawy, o której przebiegu później jeszcze doniesiemy.

— »Quo vadis?« W teatrze kinematograficznym »Metropol Theater« odbywać się będą od 4go do 10go października przedstawienia słynnego na cały świat dramatu z czasów prześladowania pierwszych chrześcian utworzonego wedle słynnej powieści naszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza. Cała ta powieść przesuwając się będzie w wymienionym teatrze w pięknych żywych obrazach przed oczami widzów. Manowicie pożar Rzymu spowodowany przez cesarza Nerona, śmierć męczeńska chrześcian na arenie cyrkowej, walka Ursusa z bykiem, do którego przywiązano bezbroną Lygę, spotkanie się św. Piotra z Chrystusem i wiele innych znanych czytelnikom z powieści zdarzeń, sprawiają na widzach niezatarte wrażenie. — Kto może niech w tych dniach idzie i zobaczy sobie to słynne dzieło naszego rodaka w obrazach, a zapewne tego nie pożałuje. W miastach Księstwa i Prus, gdzie »Quo vadis« przez kilka tygodni przedstawiano były teatry zawsze publicznością przepelnione. I w Olsztynie spodziewać należy się natłoku, dla tego radzi się najprzód zakupywać bilety wstępu. Zwracamy też uwagę na dzisiejsze ogłoszenie teatru Metropol.

— Drogeria p. Schirmachera nabył aptekarz p. Schimanski dotychczasowy dzierżawca drogerii pod sieniami. Przejęcie nastąpi 1go października 1914.

— Obostrzony przepis na kolejach. Przepis zwracający się przeciwko paleniu tytoniu w przedziałach dla niepalących, w przedziałach dla kobiet i w kruzgankach nociągów przejściowych został obostrzony. Podróżnych, nie stosujących się ściśle do tego przepisu, mają urzędnicy kolejowi najpierw surowo upomnieć, a potem bez względnie pociągając do kary. Personal pociagowy, zezwalający na palenie w przedziałach dla niepalących, ma również być karany.

— Odlot ptaków. W dniach ostatnich rozpoczęło ptactwo przelotne masowy odlot do ciepłych krajów. Długimi sznurami ciągną już w odlocie stada dzikich gęsi. Z wczesnego odlotu ptactwa i niskiej stonakowo odległości od ziemi ptaków w locie, wieśniacy przepowiadają już bliską i ostrą zimę.

#### Z Warmii i Prus Zachodnich.

\* **Jonkowo.** Główny nauczyciel i organista p. Ruch wstępuje po 40 letniej służbie w naszej parafii z dniem 1go bm. w stan spoczynku. Następcą jego jest nauczyciel p. Ross z Rydbacha.

\* **Baskupiec.** Król, dyrekcja kolejowa wybuduje tu w pobliżu bydłocęgo targowiska budynek urzędniczy dla sześciu rodzin. — Mistrz malarski p. Reiss nabył stodołę p. Zatrieba przy krowim moście za 4000 m.

\* **Wielbark.** W środę wybuchł tu ogień w chlewie gospodarza Krisemanta, który zniszczył chlew doszczętnie. W płomieniach znalazł niestety także śmierć 4-letni synek właściciela. Pożar wzniesły dzieci bawiące się zapalkami.

\* **Labiewo.** Podczas przesuwania wagonów przejechał pociąg zwrotniczego Weissa i koła odcięły mu obie nogi. Rannego odstawiono do pewnej kliniki w Królewcu.

\* **Królewiec.** W pewnym śpiachlerzu zasypało zboże robotnika Neumanna. Za nim zdołano go wydobyć, żyć przestał.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Gdańsk.** 19 letni uczeń ślusarski Maks Nupokat z Gdańska zginął przed trzema tygodniami. Młodzieniec uczył się ostatni rok u mistrza ślusarskiego Jarentowskiego, który wystawia mu jaknajlepsze świadectwo. Ktobykolwiek coś wiedział o zaginionym, zechce podać bliższe szczegóły do gdańskiej policji.

\* **Gdańsk.** Minister marynarki Tirpitz i wiceadmiral Dick przybyli w poniedziałek do Pucka, w celu zwiedzania tamtejszej marynarskiej stacji lotniczej. Podobno chodzi o znaczne rozszerzenie stacji.

#### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Inowrocław.** Przeciw naczelnemu redaktorowi »Dzien Kuj.« p. Poszwińskiemu wniósł prokurator skargę za mowę, wygłoszoną w lutym na wiecu w Pakości w obronie ziemi handlu i przemysłu swojskiego. Jest to drugi proces. Pierwszy za mowę w Mogilnie skończył się wprawdzie uwolnieniem, prokurator jednakże złożył rewizję. Sąd rzeszy zniósł wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, wydając orzeczenie, na mocy którego sąd przyjąć musi do ukarania. W Jacowie zniszczył pożar bednarzowi Rutkowskiemu stodołę, wraz z zapasami zboża i kilka ulów. Stodoła nie była zabezpieczona.

#### Z różnych stron.

\* **Z Hagen w Westfalii** donoszą, że na przedmieściu tamtejszem Weinzerhagen, szalał wielki pożar, który powstał stąd, że kilku włóczęgów nocowało w pewnym stogu siana. Doszczętnie spaliły się 24 domy mieszkalne i liczne małe fabryki, jak naprzykład browar Krugmanna. Cała ulica główna zatarasowana jest gruzami. Posledziciel Krugmann miał jeszcze tyle czasu, że zastrzelił wszystkie swe krowy w oborze, ratując je w ten sposób od męzarń. Na

miejsce pożaru przybyło przeszło 30 straży ogniowych, sprowadzonych pociągami nadzwyczajnymi. Szkody wynoszą około milion marek lub więcej. Około 500 osób zostało bez dachu nad głową a robotnicy pozabawieni są zarobku z powodu spalenia się fabryk.

#### Rozmaitości.

**Zaręczyny w powietrzu.** Zaany lotnik Dlas z Chicago w Ameryce zdobył w loie rękę pięknej i bogatej miss Zuzanny Wharton. Oświadczył się i otrzymał odpowiedź przychylną, gdy z miss Wharton szybował nad rzeką św. Wawrzyńca. Jako warunek zgody na małżeństwo, piękna miss podała lotnikowi towarzyszenie mu we wszystkich jego przyszłych lotach.

**Bismark na subhaście.** Niemca przygoda przytrafiła się patryotom niemieckim w Międzyrzeczu. Otóż zachciało im się wieży Bismarka i w tym celu zebrali około 15000 marek. Zakupiono grunt i wzięto się do budowy wieży, która obecnie jest na wykończeniu. Dawniejszy właściciel gruntu kilkakrotnie podobno wzywał landrata, aby przystąpił do przewłaszczenia, ale landrat uważał, że do tego zawsze jeszcze będzie czas. Widocznie landrat się jednak omylił, bo jakiegoś pięknego porożku posiadziciel gruntu zgłosił konkurs, wskutek czego grant z wieżą bismarkowską dostał się do masy konkursowej. Komitet budowy wieży Bismarka pociesza się na dzieją, że na subhaście tanio nabędzie ów plac. A gdyby też tak wykupił go na przykład jakiś Polak?

**Głód i nędza w Argentynie.** Donoszą z Buenos Ayres, że w Argentynie panuje wielki brak pracy. W Buenos Ayres znajduje się 80000 osób bez pracy. Wiele osób nie ma środków na wyjazd w głąb kraju. Ciele rodziny głodne i obszarpane włóczą się po mieście, drząc z zimna. Wobec wielkiego zapotrzebowania pracy zarobki spadły, ceny żywności są bardzo wysokie. Wśród wychodźców panuje ogromna nędza. A mimo to agenci towarzysystw okrętowych namawiają ludność do wychodźstwa do Argentyny na głód i nędzę.

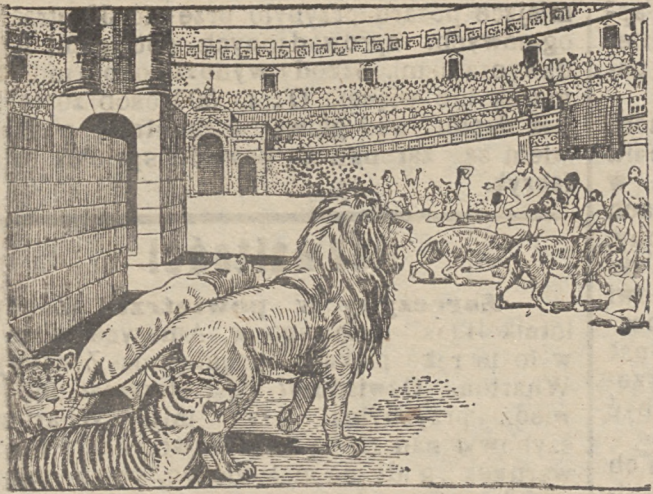
**Minister nie dbający o swój zawód.** Amerykański minister spraw zagranicznych Bryan widocznie znajduje większe upodobanie w występach cyrkowych niż w pracy dyplomatycznej. Ambasador japoński — Waszyngtonie, baron Chiada, przybył do Bryana kilka razy celem porozumienia się z nim w ważnych sprawach międzynarodowych, Bryan zawsze jednak wymówił się przed nim brakiem czasu. Zwykle oczekiwał już na ministra automobili, który woził go do cyrku. Ambasador japoński udał się tedy z zażaleniem do prezydenta Wilsona i oświadczył mu, że porzucił już zamiar spotkania się z Bryanem, gdyż ten dla tego rodzaju ważnych spraw nie ma czasu.

**Przeludnienie Warszawy.** Ostatnia statystyka wskazuje, że Warszawa jest najbardziej skupioną ze wszystkich większych miast europejskich. Na jeden kilometr kwadratowy powierzchni przypada tu 23130 mieszkańców, czyli, że gęstość zaludnienia Warszawy przewyższa prawie czterokrotnie gęstość Petersburga, trzykrotnie Moskwę i Paryża, dwa i pół raza Berlin, a półtora raza Londyn. Skodliwy wpływ tego skupienia nad niernego odbija się przedewszystkiem na dzieciach; zwłaszcza, iż większość szkół urządzona jest z pominięciem najprzeważających zasad higieny.

#### Od redakcyi.

(—) Czytelników naszych prosimy o przesłanie nam pod opaską numerów 106, 107 i 108 z tego roku, ponieważ brak nam takich do rocznika.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców od ogłaszania zachęcać.



# „Metropoli Theater“ ul. Górna 1.

Pierwszorzędny teatr obrazów świetlanych.

Seszon zimowy rozpocznie

## Quo vadis?

dramat z czasów prześladowania chrześcijan w 6 aktach wedle powieści Henryka Sienkiewicza wyprac. przez prof. Ryszarda Ordyńskiego.

Od 4go do 10go października.

Główne sceny: Rzym za czasów Nerona. — Życia Nerona i jego przyjaciół. — Lygia i Winiciusz. — Zgromadzenie chrześcijan w Katakombach. — Św. Piotr w Rzymie. — Pożar Rzymu. — Prześladowania chrześcijan — Żywe pochodnie Nerona. — Męczeńska śmierć chrześcijan na arenie cyrkowej. — Ursus i Lygia. — Chrystus ukazuje się św. Piotrowi przed Rzymem. — Quo vadis domine? — Tragiczny koniec Nerona. — Muzyka wzmocnionej orkiestry specjalnie do tegoż dramatu przystosowana i wewieczona.

Przedstawienia odbędą się: w dni powszednie o 4tej, wpół 7mej i 9tej; w niedzielę 5go października po poł. o 2głej, wpół 5tej, 7mej i 9tej. — Sprzedaż poprzednia biletów rozpoczęła się już i to przy kasie „Metropoli Theater“ codziennie od 10tej do 1szej i od 4tej po poł. Miejsca są numerowane. Z powodu znacznych kosztów będą ceny podwyższone.

Osiadliłem się jako

## adwokat

przy sądzie okręgowym i ziemiańskim w Olsztynie.

Biuro moje znajduje się w

ulicy Zeppelina 19 I

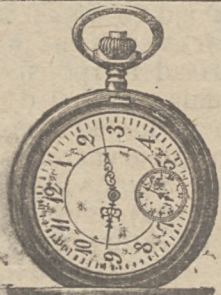
**Paul Bortz**

Telefon: 282.

adwokat.

## Książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie poleca w wielkim wyborze i po tanich cenach księgarnia „Gazety Olszt“.



Zegarki każdego gatunku

kupuje się najlepiej i najtaniej wprost u fachowca pod gwarancją w starym interesie założonym w roku 1889 u

**Offo Misselwitz'a nast.**

zegarmistrza w Wartemborku

w ulicy Ludwiki (Luisenstr.) 71 i 72.

## Zakład dentystyczny

H. Gruberta następcą

Olsztyn ulica Gutsztacka 22 I.

Po ukończeniu mej praktycznej nauki w Sophien-Zahnklinik doktora dent. surg. Fischlera w Berlinie objąłem teraz osobiście moją tutejszą praktykę.

**Paul Grubert**

dentysta.

Specjalność: Zęby bez płyt, wedle amerykańskiego systemu

Przyjmuje: przed południem od 9—1  
po południu od 2—6

w niedzielę przed południem, od 9—12

## Świece!

Ofertę służy odwrotnie.

Również zakupuje wosk i okruchy i płaci najwyższe ceny.

Również zakupuje wosk i okruchy i płaci najwyższe ceny.



W dniu godnych imienin 4go października składamy

Szan. Franciszkowi Kleinowi w Hessler najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia, i fortuny, a po śmierci niebieskiej korony.

Gdy słońce nowem zabyśnie promieniem, — I my spieszymy z uprzejmem życzeniem: — Abyś w czerstwości pędził dalsze lata. — Które pomysłność niech Ci przeplata. — Abyś w honor, majątek dostatni, — Szczęśliwie skończył bieg życia ostatni. — Jeszcze więcej będę Ci Franciszku życzyl, — Gdy u ciebie będziem piwko pili, — I wykrzyknemy po trzykrotnie, — Ze całe Hessler podskoknie,

Nasz Franciszek Klein wiech żyje!!!

J. Ch. J. R. G. Sz W. L. A. K. F. M. A. M. A. W. F. K.  
J. S. T. K. C. S. F. P.

## Kalendarze

— na rok 1914: —

Skarb rodziny	1,20
Skarb domowy	1,00
Wszczęwistowy	0,70
Powleściowy	0,70
Pociecha w starości	0,70
Serce Jezusowego	0,60
Maryjański	0,60
Święta rodzina	0,50
Katolika	0,50
Mały katolicki	0,25
Regensburger	
Marienkalendar	0,50

poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

**J. Dziędek**

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schoeneberga). Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

**Ucznia**

szuka

L. Osmiałowski,

Drogeria pod Oriem w Wartemborku.

## Szczotki wojskowe

w najlepszym wykonaniu i wielkim wyborze polecam najtaniej: za końskie włosie płacę najwyższe ceny.

**M. Loewy,**

szczotkarz,

Olsztyn, ulica Prosta 20

## Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn, ulica Lipsztacka 28.

## Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje systemu Singera

Maszyny do szycia



najprędniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdane dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio. Splaty dozwolone.

**M. Peiser, Olsztyn,**

ul. Prosta 6.

Poszukiwie zastępców.